

Cicho, cicho na leśnej polanie...



ELIZA ORZESZKOWA

Z MYŚLI WIECZORNYCH

Cicho, cicho na leśnej polanie...

Cicho, cicho na leśnej polanie, barwami rozmaitemi palają kwiaty dzikie — i niema na nich kurzawy, przez wiatry niedobre po świetle noszonej. Jak rosa poranna czyste, stoją w niewinnej zadumie nad pościelą, z blasków słonecznych utkaną, którą chwiejne cienie drzew okolnych w chwiejne, wzorzyste przeźrocza dzierzgają.

Czystem złotem błyszczą twarze jaskrów i posłonków, mnóstwem ócz modrych z traw wyglądają barwinki, na spotkanie śnieżnych gwiazdnic po trawach pełną bursztynowe sznury rozchodników, z brązowymi włosami mietlic spłątane korale rdestu malują smugę połysków miedzianych.

Wnet przyjdzie tu młode dziewczę wiejskie, na połyskliwej smudze miedzianej usiądzie i, rozchodniki, posłonki, gwiazdnicie zrywając, wic z nich będzie wianki drobne, które w jaskrawe dnia świątecznego południe, w obłocznych dymach kadzidel ofiarnych, u kościelnego ołtarza zawiesi.

Boże! od kurzawy, przez wichry niedobre po świetle noszonej, strzeż kwiaty na polanie leśnej w zadumie niewinnej stojące, i niechaj czyste, jak rosa poranna, w obłokach dymów ofiarnych, barwami rozmaitemi u Twego Ołtarza palają.

*

Cicho, cicho w cienistym ustroniu falami błękitnymi płynie strumień leśny — i niema w nim burz, które w toniach ciemnych wzniesają wichry zbuntowane. Kryształem roztopionym, w błękitnej zadumie, płynie ku dalekiemu, w mgły spowitemu, różową tajemnicą z za leśnej gęstwiny przeglądającemu skłonowi nieba.

Złotemi strzałami tkwią w falach strumienia płomienie słoneczne, dzierzgają je w chwiejne, wzorzyste przeźrocza chwiejące się u brzegu brzozy i kaliny, płyną nad niemi smętne szmery i poszumy lasu, mkną po nich smukłe cienie przelatujących ważek i motyli.

Wnet przybiegnie tu sarna chyża i z fali, strzałą słoneczną drgającej, błękit i złoto pić będzie, rybitwa spragniona zleci, by piersią śnieżną przypaść do rzeźwiącego jej łona, opadnie na nią gałąź kaliny i kwiatem rozwitym, jak śnieżną wielką gwiazdą, zaświeci.

Boże! od wichrów zbuntowanych, które w toniach wodnych burze wzniesają, strzeż strumień w cienistym ustroniu płynący, i niech czysty, jak roztopione kryształy, spragnione kwiaty, sarny i rybitwy pojąc, w błękitnej zadumie, ku dalekiemu, w róże tajemnic Twych spowitemu skłonowi nieba Twego płynie.

*

Cicho, cicho w sercach naszych barwami rozmaitemi palają marzenia nieśmiałe — i niema na nich kurzawy, przez wichry niedobre po świetle noszonej.

Cicho, cicho przez serca nasze przepływa strumień nadziei — i niema w nim burzy, którą w toniach wodnych wzniesają wichry zbuntowane.

Wzbija się nad ogrodem marzeń kopuła gwiazdzista i przelatują pod nią wysokolotne orły.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/cicho-cicho-na-lesnej-polanie/>

Tekst opracowany na podstawie: Eliza Orzeszkowa, Ostatnie nowele, nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.